Nr. 8. Lwów dnia 25. Lutego 1899. Rok XXXII. Tom LXII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę.

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
rocznie . . . . 4 złr. | półrocznie . . . . 2 złr.
w państwie austryackiem.

W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 5 złr. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika" bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 8 ct. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjśc a numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika" ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Sekcya dla mleczarstwa.

Komitet c. k. Towarz. gospodarskiego rozesłał do wszystkich Rad oddziałów i członków Tow. oraz producentów nabiału następującą

Odezwę:

Szybki w ostatnich latach i pomyślny rozwój mleczarstwa w kraju naszym, a, co za tem idzie, wzrost ilości spraw i zadań z tą gałęzią rolniczej produkcyi związanych, wywołały poważną potrzebę utworzenia w łonie komitetu c. k. Tow. Gosp. Galic. osobnej sekcyi sprawom produkcyi i zużytkowania nabiału poświęconej. Czyniąc tej potrzebie zadość Komitet Gal. Tow. Gosp. uchwalił utworzenie sekcyi mleczarskiej, a wybrani i kooptowani do niej członkowie ukonstytuowali się na pierwszem zebraniu w dniu 17 b. m. odbytem.

Przewodniczącym sekcyi został wybrany jednogłośnie p. Tadeusz Langie, pierwszym zastępcą Książę Władysław Sapieha, drugim Dr. Ignacy Szyszyłowicz. Członkami sekcyi są pp. Biedroń Jan kraj. instruktor mleczarstwa, Książę Andrzej Lubomirski, Dr. Mieczysław Pańkowski doc. wyż. szk. roln. w Dublanach, Dr. Stefan Pawlik prof. wyż. szk. roln. w Dublanach, Dr. Tadeusz Rylski pomocnik kraj. instruktora mleczarstwa i p. Oskar Schnell.

Sekcya Mleczarska ma za zadanie popierać rozwój krajowego mleczartwa we wszystkich jego gałęziach, naprzód przez urządzanie kursów mleczarskich, celem wykształcenia zawodowych mleczarzy i celem poprawienia i ujednostajnienia krajowych wytworów; — dalej przez zbieranie wiadomości potrzebnych do pożądanej organizacyi zbytu produktów mleczarskich, oraz przez udzielanie informacyi potrzebnych producentom.

Zawiadamiając o tem Rady oddziałów, Sz. członków Tow. Gosp. jako też właścicieli mleczarń i ogół producentów, uprasza komitet we wszystkich sprawach dotyczących mleczarstwa i zbytu produktów nabiałowych odnosić się do sekcyi mleczarskiej komitetu c. k. Gal. Tow. Gosp., która wszelkich informacyi udzielać będzie, w miarę sił swoich i środków, a w sprawach wymagających poparcia z funduszów krajowych, przedładać będzie stosowne wnioski Wydziałowi krajowemu.

Z Komitetu c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego.

Sekretarz *F. Skrochowski.* Wiceprezes *Tadeusz Pilat.*

Czy Austro-Węgry są państwem agrarnem?

Wiener Landw. Zeitung zamieszcza w jednym z ostatnich numerów ciekawy artykuł, w którym autor p. Simitsch v. Hohenblum zastanawia się nad tem, czy Austro- Węgry są państwem agrarnem czy przemysłowem *). Z poruszonych w nim pytań chcemy zdać sprawę czytelnikom Rolnika dodając od siebie parę uwag.

Powód do napisania artykułu, o którym mówimy dał odczyt jaki miał niedawno w stowarzyszeniu kupieckiem we Wiedniu prof. Grunzel o przyszłości Austryi w handlu światowym. W odczycie tym wywodził, że monarchia Austro-Węgierska przestała być już pań-

*) Nr. z 21. grudnia 1898. „Oesterreichs Zukunft im Welthandel".

stwem rolniczem a zmieniła się w państwo przemysłowe, które obecnie powinno za jakąbądź cenę prowadzić politykę przemysłową eksportową. Otóż przeciw temu twierdzeniu występuje stanowczo p. Simitsch.

Prof. Grunzel w odczycie swym wskazywał przedewszystkiem na okoliczność, że wywóz produktów rolniczych z Austro-Węgier, wskutek nieurodzaju w Translitawii spadł w latach 1897 i 1898 do tego stopnia, że bilans ostateczny był biernym; podczas gdy wywóz wyrobów przemysłowych z Austro-Węgier za granicę wzrósł właśnie w tych latach. Następnie zaś podniósł, że konsumcya węgla jest w monarchii obecnie cztery razy tak wielką jak dawniej konsumcya żelaza pięć razy tak wielką. Wszystko to uznał prof. Grunzel za oznaki, że Austro-Węgry zaczynają się stawać państwem przemysłowem i powinny odtąd skierować całą swą politykę gospodarczą na eksport produktów przemysłowych.

P. Simitsch protestując przeciw temu, zaznacza ze swej strony przedewszystkiem i słusznie, że statystyka urzędowa handlu zagranicznego nie stwierdza wcale aby w latach 1897 i 1898 eksport przemysłowy Austro-Węgier wzrósł znacznie. Co do wzrostu konsumcyi węgla, który zresztą biorąc cyfry absolutne, był znacznie mniejszy jak w innych państwach — podnosi, że nie może on być wskazówką rozwijania się tylko przemysłu. Wszak rolnictwo, które jest zarazem najlepszym odbiorcą (konsumentem) produktów przemysłowych krajowych, przez używanie maszyn i motorów sztucznych przyczyniło się również do większej konsumcyi węgla i ma w jej wzroście swój udział?! A koleje, które w tej konsumcyi węgla najwięcej znaczą, czemu zawdzięczają wzmożenie swego ruchu a temsamem dochodów swoich? W Austro-Węgrzech głównie przewozowi produktów rolnych. Tak samo ma się rzecz ze zwiększoną konsumcyą żelaza. Wzrost tej konsumcyi nie dowodzi wzrostu przemysłu, bo któż jest głównym odbiorcą wyrobów żelaznych (maszyn, narzędzi) jeśli nie rolnictwo?

To też p. Simitsch obstaje przy tem, że Austro-Węgry są państwem agrarnem przedewszystkiem i zostaną niem jeszcze czas długi. Rozwój gospodarczy ich leży nie w forsownej polityce eksportowo-przemysłowej, chronionej i tak przez wysokie cła*), należy stworzyć klientelę odbiorczą w państwie, zamiast produkcyę tę narażać na potężną konkurencyę targu światowego. Będzie to lepszą i zdrowszą polityką handlową, jak usiłowanie zrobienia z Austryi dla mody czy z jakiejś źle pojętej ambicyi za jakąbądź cenę państwa handlowo przemysłowego**). Do tego brakuje Austro-Węgrom wszelkich warunków: charakter narodów i ras które zamieszkują monarchię jest przeważnie konserwatywnym, za nadto konserwatywnym, aby rwać się do konkurencyi i współzawodniczenia z przedsiębiorczymi Anglo-Saksonami lub choćby z Niemcami; monarchia ma za mało wybrzeży morskich i portów zwłaszcza portów większych, wreszcie ma także za małą flotę handlową. Wszystko to nie da się zmienić odrazu, jak za dotknięciem rószczki czarodziejskiej a bez tego wstępować w międzynarodowe zapasy na polu przemysłowem byłoby poprostu szaleństwem!

Zwracając się przeciw twierdzeniu prof. Grunzla że we wszystkich traktatach Austro-Węgier z państwami Bałkańskiemi faworyzowano jednostronnie rolnictwo i wyrządzono przez to przemysłowi szkodę, przenoszącą jakie 500 milionów zł. w. a., pyta się słusznie p. Simitsch, w czem miało polegać to faworyzowanie? Przecież Austro-Węgry są wogóle państwem, które ma najniższe cła rolnicze w całym świecie. Chociaż same wywożą bydło, mimoto otworzyły swe granice dla serbskich wołów i dla nierogacizny serbskiej i rumuńskiej. Wreszcie czyż zniżenie wszystkich pozycyi autonomicznej taryfy cłowej wobec Serbii jest także dowodem faworyzowania rolnictwa?

Przemysł austryacki stracił jak wiadomo znaczne koła odbiorców w Rosyi i państwach bałkańskich, częścią wskutek nieudolności i apatyi przedsiębiorców, częścią wskutek niewłaściwego wyboru pośredników, częścią także przez nieprzestrzeganie staranności w produkcyi i dobroci pozbywanych wytworów. Stracił więc je z własnej winy i jest zupełnie niesłusznem przypisywać to jakiemuś faworyzowaniu przez rząd kół rolniczych.

Zdaniem p. Smitscha na to, że Austro-Węgry są państwem agrarnem wskazuje właśnie już najlepiej okoliczność, że bilans czynny lub bierny monarchii w handlu zagranicą zawisł — od wyników produkcyi rolnej. W latach 1897 i 1898, na które odwoływał się też prof. Grunzel, wystarczył nieurodzaj na Węgrzech, aby bilans handlowy stał się biernym! Zresztą trzeba pamiętać, że trzy piąte sumy przedstawiającej wartość wywozu rocznego monarchii, przypada na produkta rolne. Czyż takie państwo można nazwać przemysłowem, ewentualnie odrazu w przemysłowe zamienić? To też celem polityki handlowej Austro-Węgier zasadą kierującą przy zawieraniu wszystkich traktatów handlowych powinno być: utrzymać państwową prdukcyę rolną, popierać ją i chronić przed konkurencyą takich krajów i części świata, które produkują w korzystniejszych warunkach.

W sporze tym agraryusza, jakim, jest pan Simitsch v. Hoheblum, ze zwolennikiem rozwinięcia na wielką skalę polityki przemysłowej i handlowej Austro-Węgier, przyznamy słuszność p. Simitschowi lecz nie bez zastrzeżeń.

Od niejakiego czasu dają się rzeczywiście słyszeć wciąż głosy, że polityka gospodarcza Austro-Węgier, zwłaszcza polityka handlowa nie odpowiada ich stanowisku jako mocarstwa światowego, nie dozwala im brać należytego udziału w korzyściach płynących z ogólnego a tak potężnego w ostatnich czasach rozwoju gospodarstwa światowego.

Głosom tym nie podobna nie przyznać pewnej racyi. Konsumcya wewnętrzna produktów rolnych i wogóle surowców, jeżeli weźmiemy pod uwagę całą naszą monarchię przeszła już oddawna w Austro-Węgrzech granicę, do której była w stanie ją pokryć własna ich produkcya. Wobec tego potrzeba — to nie ulega wątpliwości, większego rozwoju przemysłu, podniesienie go i uczynienie zdolnym do konkurencyi z zagranicą. tak, aby monarchia wywożąc także produkta

*) Tu przypomina autor słusznie cła ochronne dla produkcyi żelaza, które w Austryi są tak wysokie, że podrożają ceny surowego żelaza i nie dozwalają wskutek tego rozwinąć się wyrobowi maszyn..

**) Przypominamy, że jest to zdanie p. Simitscha. Nasze zdanie co do tego wypowiemy pod koniec.

przemysłowe, była w stanie pokryć ilość produktów rolnych, zwłaszcza zboża, której wyprodukować nie jest w stanie.

Z tem wszystkiem trzeba z drugiej strony pamiętać, że o zewnętrznej polityce gospodarczej i handlowej każdego państwa decyduje tak ogół stosunków gospodarczych wewnątrz państwa jak i jego położenie geograficzne. Otóż u Austro-Węgier i jedno i drugie nie dozwala im stanąć do współzawodnictwa z wielkiemi potęgami handlowemi i przemysłowemi jak np. z Anglią i na równi z nimi prowadzić politykę przeważnie przemysłowo-eksporstową.

Jak to słusznie podnosi Peer w jednej ze swych prac*) Austro-Węgry — wedle niego także Niemcy**) i Włochy zajmują w konjunkturze światowej stanowisko pośrednie. Punkt ciężkości podziału pracy między przemysłem a rolnictwem leży u nich w obrocie wewnętrznym. Nie będą one nigdy ani producen, tem światowym płodów rolniczych, jak n. p. Indye-Australia lub Argentyna, ani też producentem światowym wyrobów przemysłowych jak Anglia, która temu celowi poświęciła swe rolnictwo.

Polityka handlowa Anglii jest bardzo łatwą i prostą. Przemysł jej nie potrzebuje ochrony od konkurencyi zagranicznej, bo produkuje taniej niż przemysł wszystkich innych krajów. Rolnictwa zaś nie chroni Anglia u siebie wcale ze względu na ogromne znaczenie jakie ma właśnie dla niej przemysł, na przewagę jego w jej inieresach gospodarczych. Otwiera więc na oścież swe granice dla płodów rolnych, zwłaszcza zboża, z całego świata a stara się natomiast swe fabrykaty przemysłowe rozpowszechnić wszędzie, we wszystkich krajach i częściach świata.

Tego nie może zrobić państwo o rozwiniętej więcej produkcyi rolnej jak przemysłowej jakiem są Austro-Węgry i w tem położeniu geograficznem co one. Muszą one, wobec potrzeb swej konsumcyi podnosić wprawdzie i rozwijać obecnie przemysł, muszą starać się dlań o drogi zbytu za granicą, zwłaszcza w państwach Bałkańskich i Azyi mniejszej — do czego mogą się przyczynić i niezawodnie przyczynią koleje małoazyatyckie, poprowadzone dziś już dosyć daleko przez przedsiębiorców niemieckich — ale muszą także równocześnie starać się wszelkiemi siłami o podniesienie swego rolnictwa.

Austro Węgry są i pozostaną państwem rolniczo przemysłowem i tylka należyte uwzględnienie tak interesów rolnictwa jak i przemysłu i wzajemnego stosunku do siebie tych dwóch odłamów produkcyi państwowej może zapewnić pomyślność gospodarczą monarchii. Odpowiednią temu powinna być polityka wewnętrzna gospodarcza, odpowiednią i polityka zewnętrzna, a zwłaszcza w tym duchu powinny być zawierane i przestrzegane***) traktaty handlowe z innemi państwami.

Dr. W: P.

*) Por. Peer Zur neusten Handelspolitik. Sieben Abhandlungen. Wien 1895. III, str. 222 i n

**) Co do Niemiec nie ma Peer słuszności, Niemcy bowiem obecnie, rozwinąwszy potężnie swój przemysł i handel zagraniczny stają do konkurencyi przemysłowo eksportowej nawet z Anglią!

***) Kładziemy nacisk na słowo „przestrzegano“, bo i najlepsze traktaty handlowe nic nie pomogą, jeżeli się ich nie przestrzega w praktyce, Mogliby coś o tem powiedzieć austryaccy hodowcy bydła. którym Niemcy — a za ich przykładem i Szwajcarya zupełnie dowolnie i wbrew traktatom zamykają co chwila granice. Wszak ostatnia rozprawa nad tą kwestyą w niemieckim Reichstagu (10. Stycznia r. b.) dowiodła niezbicie, że właściwym powodem zamykania przez Niemcy granicy przed bydłem austryackiem, nie są podawane zwykle obawy zawleczenia zarazy lecz poprostu chęć ochrony niemieckich producentów bydła przed konkurencyą. Deputowany Müller wyraził nawet otwarcie nadzieję, że zamknięcie to naprawi złe, które zrobiły traktaty handlowe.

Ferma doświadczalna pokucka.

Ruchliwy i pełen inicyatywy oddział pokucki Towarzystwa gospodarskiego, na walnem zgromadzeniu, które się odbyło w d. 14-tym lutego w Kołomyi, postanowił założyć fermę doświadczalną na typowej glebie Pokucia. Zadaniem tej fermy ma być badanie sposobów uprawy i nawożenia gleby miejscowej.

Pobudki, które skłoniły oddział pokucki do powzięcia tej uchwały, jest przeświadczenie, że tylko na próbach i doświadczeniach można oprzeć racyonalny postęp rolnictwa, jak również, że ferma doświadczalna, na której będą prowadzone przez szereg lat badania w jednym i tym samym kierunku, odda większe jeszcze usługi okolicy, niż doświadczenia zbiorowe, które w Oddziale są prowadzone od szeregu lat.

W celu wprowadzenia w życie tej uchwały, postanowiono, wydzierżawić 10 morgów typowej gleby pokuckiej, i to w miejscowości takiej, gdzieby się znalazł ktoś, mający dozorować, za pewnem wynagrodzeniem, wykonania robót potrzebnych, według wskazówek i pod bezpośrednim nadzorem krajowej stacyi chem.-roln, w Dublanach.

W celu wybrania miejscowości odpowiedniej z pośród kilku, zaraz łaskawie zaofiarowanych, oraz ułożenia planu szczegółowego dla doświadczeń, wybrano delegacyę, w skład której weszli; przewodniczący Oddziału, dr. Mikołaj Krzysztofowicz, pp. Stanisław Łążyński, Antoni Teodorowicz, Jan Wielowieyski, Eugeniusz Krzysztofowicz i Józef Mikułowski-Pomorski.

Krajowa stacya chemiczno-rolnicza w Dublanach, przyobiecała dostarczyć fermie siewniki i wagi. Koszt utrzymania fermy przewidywanym jest na 300 zł. najwyżej, z których część pokryją członkowie Oddziału, część zaś bierze na siebie wyżej wymieniona stacya.

Obecny na posiedzeniu kierownik dublańskiej stacyi chem.-roln. przdstawił program doświadczeń dla przyszłej fermy. Przyjmując za podstawę płodozmian praktykowany w okolicy (kukurydza, pszenica, okopowe, owies, koniczyna), mają być urządzene dwa zmianowania tego rodzaju, o polach wielkości, mniej więcej 4/5 morga każde. Jedno zmianowanie ma być prowadzone wyłącznie na nawozach sztucznych, w celu poznania potrzeb gleby i sposobów racyonalnego nawożenia, przystosowanego do miejscowych warunków. Drugie ma być oparte na oborniku i ma mieć na celu zbadanie, w jaki sposób i pod które rośliny najracyonalniej go stosować oraz wypróbowanie rozmaitych sposobów uprawy roślin (obredlanie, sposoby sadzenia kartofli i t. p.). Wreszcie na pozostałych dwóch morgach mają być przeprowadzone doświadczenia nad wyjałowieniem ziemi przy stałej uprawie jednych i tych samych roślin, mało rozpowszechnionych w okolicy, a przedewszystkiem roślin pastewnych i traw.

Piękny projekt oddziału pokuckiego niewątpliwie odda wielki pożytek miejscowemu rolnictwu. Z biegiem czasu, wskazówki dostarczane przez fermę, dadzą podstawy do wprowadzenia rozmaitych środków do poszczególnych gospodarstw, które dotychczas były pozbawione dyrektywy pod tym względem i postępowały na chybił trafił, narażając się często na dotkliwe straty. Ferma stanie się punktem zbornym dla zebrań letnich oddziału;

dostarczy tematu do dyskusyi, pogłębi znajomość miejscowych warunków. Bodajby ten piękny przykład samopomocy rolników odbił się potężnem echem w kraju!

SPRAWY TOWARZYSTWA.

Konferencya w sprawie nowych traktatów handlowych. Ze względu na to, że z upływem roku 1903 tracą moc obowiązującą traktaty handlowe zawarte między Austro-Węgrami a szeregiem państw europejskich, zachodzi potrzeba wcześnie przed tym terminem zdać sobie jak najdokładniej sprawę z tego, jakie zmiany w stosunkach handlowych i cłowych byłyby pożądane i przygotować odpowiednie materyały dla uzasadnienia ewentualnych propozycyj takich zmian. W uznaniu tej potrzeby powstała w Niemczech już przed rokiem osobna z kół interesowanych wytworzona organizacya, która energicznie zajęła się wyświeceniem stosunków handlowych cesarstwa niemieckiego z innemi państwami celem skutecznej obrony interesów ekonomicznych Niemiec i rozpoczęła szereg publikacyi tej sprawie poświęconych. W Austryi na wzór owej organizacyi niemieckiej, pewna ilość Towarzystw rolniczych założyła podobną organizacyę a nadto rady rolnicza i przemysłowa, w ubiegłym roku przez Rząd utworzone, jako jedno z najważniejszych zadań swych, uznały przygotowanie się do obrony interesów ekonomicznych austryackich w obec przyszłych rokowań o traktaty cłowe i handlowe.

Interesa ekonomiczne naszego kraju pod nie jednym względem odmienne od interesów innych krajów austryackich a to tak z powodu położenia geograficznego, jak z powodu różnic w kierunkach produkcyi i w stopniu rozwoju tychże wymagają też wczesnego podjęcia prac przygotowawczych w tym celu, aby w rzędzie interesów ekonomicznych wszystkich krajów austryackich znalazły należyte uwzględnienie, a nie zostały upośledzone jak to się nieraz zdarzało. Chodzić będzie o to, aby zbadać, w jakich kierunkach imieniem kraju naszego należy postawić żądania i aby zebrać jak najobfitszy materyał na poparcie tych żądań. Na żądania te reprezentanci produkcyi rolniczej, górniczej, przemysłu i handlu bez trudności się zgodzą, gdyż w naszym kraju powodzenie każdej z tych gałęzi gospodarczych od powodzenia drugich bezwarunkowo zawisło.

Celem ułożenia programu prac przygotowawczych i obmyślenia najodpowiedniejszych sposobów zebrania materyałów potrzebnych, Komitet c. k. Towarzystwa gospod. galic. uznał za stosowne zwołać konferencyę, na którą zaprosił Komitet bratniego Tow. rolniczego krakowskiego, Izby handlowe i przemysłowe we Lwowie, Krakowie i Brodach, oraz galicyjskie towarzystwo naftowe. Konferencya ta odbyła się dnia 20 b. m. w sali obrad Tow. gosp. gal. Udział w niej wzięli: z ramienia komitetu krakowskiego Tow. rolniczego Dr. Stanisław Dąbski, Dr. Jan Hupka i sekretarz Dr. Adam Krzyżanowski; z ramienia izby handl. i przemysłowej lwowskiej sekretarz Dr. Stesłowicz; z ramienia izby handl. i przemysłowej krakowskiej pos. Dr. Ferdynand Weigel; z ramienia izby handl. i przem. Brodzkiej, sekretarz Dr Stanisław Rittel; galicyjkie Towarzystwo naftowe reprezentował Dr Olszewski; z łona Tow. gosp. gal. obecni byli pp. prof. Dr. Władysław Ochenkowski, Mieczysław Onyszkiewicz i Dr. K. Miczyński. Przewodniczył konferencyi p. Onyszkiewicz.

Po przeprowadzeniu obszernej dyskusyi, zapadły następujące uchwały: Wybrano komitet przygotowawczy ściślejszy, miejscowy, złożony z 5 członków z prawem kooptacyi sił odpowiednich. Do komitetu tego weszli pp. prof. Dr. Tadeusz Pilat, prof. Dr. Ochenkowski, Dr. Olszewski, Dr. Rittel, Dr. Stesłowicz.

Zadaniem tego komitetu będzie: 1) Zbadać na podstawie dat w tym celu zebranych, które postanowienia traktatów istniejących są wadliwe i na stosunki ekonomiczne ujemny wpływ wywierają. 2) Zbierać materyały i daty statystyczne i zestawiać wyniki badań przedsiębranych przez poszczególne Towarzystwa i korporacye we wspólnem porozumieniu, celem przygotowania należytej podstawy i oparcia dla żądań, jakie wypadnie postawić. 3) Udzielać informacyi wszelkich tym korporacyom lub osobom, które będą badania owe przeprowadzać i daty zbierać.

4) Wreszcie zadaniem tego komitetu będzie zestawiać materyał zebrany oraz przygotować i sformułować projekt postulatów jakieby imieniem kraju przy zawieraniu przez rząd nowych traktatów, postawić należało.

5) Po przeprowadzeniu tych prac przygotowawczych należy utworzyć komitet obszerniejszy złożony z przedstawicieli kół rolniczych, górniczych, przemysłowych i handlowych, celem ostatecznego opracowania żądań.

75. Walne zgromadzenie członków Oddziału Stanisławowsko-Bohorodczańskiego odbyło się d. 1 lutego b. r. w Słanisławowie pod przewodnictwem prezesa p. Zygmunta Jaroszyńskiego i przy licznym udziale zgromadzonych.

Przyjęto 10ciu nowych członków: pp. I. Asłana, St. Bartę, Michała i Wasyla Deputatów, M. Grodeckiego, O. Hofmokla, F. Kijanowskiego, A. Robaczewskiego, J. Sigmunda, J. Wychowańca.

Po odczytaniu i przyjęciu sprawozdania z czynności oddziału, i sprawozdania kasowego z r. 1897 referował p. Potworowski o działalności Związku handlarzy i hodowców bydła, poczem na wniosek p. Pieniążka Stanisława uchwalono, aby w uznaniu pożyteczności działania Związku rzeczonego, wezwać Komitet Tow. Gosp. izby na Radzie Ogólnej przedstawiono cele i zadania „Zwiazku hodowców i handlarzy bydłem opasowem“.

Z kolei odczytał p. Dr. Feliks Majeranowski rzecz o obowiązku ubezpieczenia robotników od wypadków i choroby, poczem uproszono referenta o odesłanie tego pożytecznego bardzo referatu do redakcyi „Rolnika“.

Poparto następnie po dłuższej dyskusyi i polemice petycyę Bobreckiej Rady Oddziału do Ministerstwa wojny, o odpowiednie wynagradzanie szkód polowych zrządzonych przez wojsko w czasie ćwiczeń i manewrów z tem uzupełnieniem, aby do każdego oszacowania szkód zrządzonych, powoływano delegata miejscowego Oddziału c. k. Tow. gosp. jako rzeczoznawcę.

Wnioski p. Pawła Asłana o zakupno z funduszów oddziału doborowych odmian ziarna do siewu, grochu, pszenicy i t. p. celem rozpowszechnienia odmian plennych, tudzież o wspólne zamówienie większej ilości żużli Tomasa dla członków celem uzyskania opustu; tudzież wniosek domagający się zaprowadzenia wag na bydło we wszystkich miejscowościach jarmarkowych odesłano do Rady oddziału, celem załatwienia.

W dalszym ciągu przyjęto wniosek p. St. Pieniążka by udać się do c. k. Starostwa z żądaniem surowego przestrzegania ustawy o licencyowaniu buhajów, a mianowicie: 1) aby do komisyi licencyonującej wszystkie buhaje znajdujące się w gminie były doprowadzane, 2) aby przy każdem licencyonowaniu obecny był naczelnik gminy tudzież żandarm wysłany przez starostwo, 3) by naczelnicy gmin ściśle przestrzegali rzeczonej ustawy i zabronione pokrywanie krów buhajami nielicencyonowanemi karali lub władzy do ukarania podawali.

Na XXXIV. Radę ogólną wybrano delegatami pp. Henryka Potworowskiego i Mieczysława Brykczyńskiego.

Gospodarstwo w Lupitz.

Schulz z Lupitz znany w całym rolniczym świecie agronom niemiecki, zmarł z początkiem roku bieżącego w swej majętności Lupitz w Starej Marchii. Wsławił się on najwięcej wprowadzeniem u siebie i propagandą skuteczną użycia nawozów zielonych na ziemiach ubogich piaszczystych, w połączeniu z nawozami potasowemi i fosforowemi. Majątek swój w Lupitz położony w ubogiej glebie piaskowej, zwany pustką (*Wüstenei-Lupitz*), o obszarze około 300 hektarów, przyprowadził do kwitnącego stanu przez umiejętną gospodarkę. Majątek ten kupiony za 25000 mk. niemieckich, w r. 1864 podług szacunku katastrowego wykazywał dochód z ha, średnio około 3 mk. (1 zł. 80 ct.). Schulz żył z początku jak zwykły chłop, najskromniej, szanując każdy grosz oszczędzony, a fazy jakie gospodarstwo jego przechodziło on sam tak oznacza:

1. Okres łubinowy od 1855 do 1864, uprawa łubinu na nawóz zielony, z większym stanem inwentarza; gospodarstwo ledwie wegetowało; bez dowozu nawozów z zewnątrz.

2. Okres marglowania 1865—75. Przez marglowanie dochód się podniósł, dowóz a nawozów z zewnątrz opłacał się, powoli jednak nastąpiło wyczerpanie, plony się zmniejszały stopniowo.

3. Okres „nawożenia z Lupitz“ (*Lupitz-Düngung*) 1876—85 zasadzający się na regularnym dowozie kwasu fosf. i potasu jako nawozów pomocniczych, obok obszernej uprawy zielonych nawozów. Czysty dochód zwiększył się, koszta produkcyi zboża się zmniejszyły.

4. Okres uprawy ścierniskowej na zielony nawóz w połączeniu z nawożeniem potasem i fosforem. Od roku 1886 aż do chwili obecnej. Największy rozkwit gospodarstwa, uprawa więcej wymagających roślin trwale zapewniona.

Ciekawy jest spis inwentarza żywego w majątku Lupitz w obecnym stanie. Oto na cały 300 ha obszar znajduje się tam 12 koni roboczych, 12 wołów roboczych, 4 woły opasowe, 4 krowy i kilka sztuk trzody chlewnej.

Z nowych doświadczeń.

Smak rzepowaty mleka. Wiadomą jest rzeczą, że przy karmieniu krów dojnych znacznemi ilościami rzepy zwłaszcza t. z. rzepy olbrzymiej angielskiej czyli „turnipsu“ a także przy karmieniu brukwią (karpielami) nabiera mleko nieprzyjemnego zapachu i posmaku, — trąci jednem słowem rzepą. Stało to na przeszkodzie szerszej uprawie rzepy olbrzymiej, która jednak z powodu szybkiej wegetacyi, mogłaby nieraz oddać w gospodarstwie niemałą usługę, w razie n. p. chybienia zasiewu buraków i t. p.

P. Niels Ritland w Tvet w Norwegii postarał się stwierdzić, jaką drogą dostaje się do mleka ten zapach rzepowaty, czy przez organizm zwierzęcia, czy też przez proste tylko chłonienie zapachu rzepy przez mleko w stajni dojone. Żywiono krowy przez miesiąc coraz to większemi dawkami turnipsu z dodatkiem siana lub paszy zielonej na pastwisku, a dojono je przytem zawsze po za stajnią, w takiem miejscu gdzie żadnego odoru z rzepy nie było. Ilość turnipsu dawanego krowom doszła w końcu do 56 kgr. dziennie na sztukę, a więc wyżej niż to w praktyce kiedykolwiek się trafia. Pomimo tego mleko od krów tych nie miało żadnego zapachu ani posmaku rzepowatego, i osoby nieuprzedzone o pochodzeniu mleka, nie rozróżniały nigdy tego mleka, od pochodzącego z krów bez rzepy żywionych. Ritland zatem wnosi, że cały zapach rzepowaty mleka pochodzi wyłącznie z powietrza stajennego, z którego mleko, jak wiadomo, wszelkie miazmy łatwo chłonie. (Milch Ztg.) *K. M.*

O skuteczności mączki mięsnej przy karmieniu krów wielkiemi ilościami buraków. Przy układaniu etatu paszy dla krów dojnych, w którym chodziło o najlepsze wyzyskanie płodów własnych, a mianowicie bardzo wielkich ilości buraków, administrator p. Lange z Hagen przekonał się, iż nie podobna było za pomocą paszy posilnej, przedtem używanej, unormować racyi właściwej. Mimo wybornej jakości pokarmów pojedynczych — udój nie zadawalniał. W skutek wysokich dawek buraczanych, stosunek substancyi odżywczych stał się zbyt rozwartym. Wypadało dokupić paszy posilnej, któraby uzupełniła buraki, obfite bardzo w substancye bezazotowe nie podnosząc znacznie ceny dotychczasowej karmy. Wybór padł na mąkę mięsną, która ma skład całkiem przeciwny jak buraki, gdyż nie zawiera wcale substancyj bezazotowych.

Żywiono najprzód na próbę krów 10, a gdy rezultat wypadł nadzwyczaj zadowalniająco, dawano paszę, w której skład wchodziła mąka mięsna. Przedtem dawano na dzień i sztukę 1 kg. mąki ryżowej, co kosztowało, na miejscu, 9 fen. Pół kg. mąki mięsnej, użyte w miejsce 1 kg mąki ryżowej, kosztowało, franko dominium, 10 fen.

Krowy ważyły przeciętnie po 500 kg doiły się już od czterech miesięcy i były wszystkie znowu cielne. Przejście do paszy nowej urządzono tak, że 250 gr. mąki ryżowej zastąpiono 125 gr. mąki mięsnej, potem $^1/_2$ kg. mąki ryżowej $^1/_4$ kg. mąki mięsnej i t. d., aż się krowy po upływie dni dziesięciu, całkiem przyzwyczaiły do nowej paszy.

Przez paszę tę osiągnięto właściwy stosunek substancyj odżywczych a nadto oszczędzono $2^1/_2$ fen. na dzień i sztukę. Ilość mleka, co dzień dokładnie mierzono i nie zmieniła się prawie po upływie dwóch tygodni.

Administrator p. L., który doświadczenia te przeprowadził w dwóch majątkach, będących pod jego zarządem, nadmienia w końcu swego referatu, że nie miał zamiaru robienia reklamy dla mąki mięsnej. Przez przykłady z praktyki pragnął tylko wykazać, że z pomocą tego pokarmu, dając buraki w wielkiej ilości, łatwo pokryć potrzebę proteinów w paszy. Jednostka pastewna mąki mięsnej wypada obecnie stosunkowo bardzo tanio, przypuściwszy, że mąka jest w dobrym gatunku. (Illustr. Landwirt.-Zeitung).

Tępienie pędraka. P. K. Satkowski z Podzamcza w gub. Siedleckiej podaje w numerze 2 „Sylwana“ z b. r. środek najskuteczniejszy ze wszystkich, jakie wypróbował, do tępienia pędraka chrząszcza majowego w kulturach sosnowych, w których jest najgłówniejszym i stałym niszczycielem*). Z porady dyr. F. Różyńskiego przestrzeń, przeznaczoną pod zagajenie, orał i zasiewał hreczką, a w następnym dopiero roku ją zalesiał i otrzymywał jak najlepsze wyniki, gdyż pędraki przy takiem postępowaniu nie wyrządzały żadnych szkód. Szczególne właściwości hreczki najwybitniej wystąpiły, gdy w szkółkach leśnych, które corocznie w $^1/_4$ części niszczyły pędraki, jedne kwatery w roku, poprzedzającym zasiew sosny obsiał hreczką, a inne nie. Na tych ostatnich grasowały pędraki w następnych latach w dalszym ciągu, pomimo wszystkiego, co się robi, celem utrudnienia chrząszczom przystępu do gruntu n. p. wykładania grządek mchem na wiosnę; na tamtych zaś rosła doskonała sosna. Prócz tego uprawa hreczki przyczyniała się do niszczenia chwastów i traw, a zbiór jej przynosił także korzyści. P. Satkowski radzi stosować hreczkę przy siewie sosny także tam, gdzie użycie pługa jest niemożliwe. W takich razach należy próbować wysiewać nasienie sosny razem z nasieniem hreczki, a gdyby się np. oka-

*) Na zalesionych sosniną w r. 1897. wydmach piaszczystych w Galicyi na przestrzeni 185 *ha* szkody wyrządzone przez pędraki szacowano na 20%, choć on z powodu mokrej wiosny i dżdżystego lata nie był w takim stopniu szkodliwy, jak zwykle. („Sylwan“ luty 1899.).

zało, że hreczka będzie tłumiła sosnę, to wysiewać ją w miejscach, przeznaczonych na obsianie sosną, w roku poprzedzającym, albo też opasać te miejsca rzadkim pierścieniem hreczki.

K. H.

Burak wieloletni. Briem donosi tymczasowo w „Blätter für Rübenbau 1899, 6, że mu się udało otrzymać burak cukrowy jako roślinę wieloletnią tak, że można z niego przez trzy lata z kolei zbierać nasiona. Z takiego chowu wieloletnich buraków byłaby ta korzyść, że będzie można z egzemplarzy o cenniejszych własnościach otrzymywać znaczniejszą niż dotąd ilość nasion.

K. H.

Oświetlenie spirytusem

Już od kilku lat pracowano nad sporządzeniem dobrych lamp spirytusowych do oświetlenia. Zwłaszcza w Niemczech, chcąc wytworzyć nowe pole zbytu dla spirytusu próby robiono najliczniejsze, a cesarz niem. Wilchelm wyznaczył nawet nagrodę za lampę najlepszą i kazał oświetlić lampami takiemi swój pałac w Poczdamie. Zarząd kolei w Berlinie próbował też wprowadzić na dworcach oświetlenie spirytusowe. Powstały w ten sposób różne systemy lamp, polegające na tej zasadzie, że spirytus z basenu podnoszony knotem za pomocą małego płomyczka ogrzany, zamienia się w gaz, który się we właściwym palniku zapala. Płomień ten blady rozżarza kapturek siatki t. zw. auerowskiej do białości i daje światło bardzo przyjemne i silne, podobnie jak światło lamp gazowych (auerowskich). Najwięcej rozpowszechniły się w Niemczech lampy systemu „Phöbus“ fabryki Towarzystwa akcyjnego „Spiritus glühlichtgesellschaft“ w Dreźnie i lampy z wiedeńskiej fabryki Auera. Powszechnemu ich jednak użyciu pomimo nader przyjemnego światła stoi na zawadzie to, że one spotrzebowują dość znaczne ilości spirytusu, skutkiem czego oświetlenie takie wypada dość drogo. Lampa „Phöbus“ np. mocno reklamowana, o sile dobrej stołowej lampy tj. 16 świec normalnych, spotrzebuje około 100 cm. spirytusu 86% na godzinę. Uchwała paryskiego parlamentu z 16 grudnia 1897 zniżająca podatek od spirytusu denaturowanego na 3 franki od hektolitra stworzyła bardzo korzystne warunki dla oświetlenia spirytusem i zachęciła francuskich przemysłowców do dalszych prób na tem polu. Na jednem z ostatnich posiedzeń Towarzystwa rolniczego francuskiego przedstawił inżynier Denayrouse lampę, przez siebie skonstruowaną, która polega na odmiennej od niemieckich konstrukcyi, da się zastosować w lokalach zamkniętych jak i na wolnem powietrzu, a co najważniejsza zużywa spirytusu przy równej sile zaledwie $1/8$ część tego co lampy niemieckie. Oświetlenie więc tą lampą wypada tam taniej niż jakiekolwiek inne. P. inż. Grabski podaje w „Kosmosie“ zestawienie następujące:

W ciągu godziny siedmiokarcelowa lampa Denayrous'a, równoważąca 75 świec stearynowych. spotrzebowała zaledwie 50 gramów spirytusu, zaczem koszt oświetlenia jednogodzinnego wynosił tutaj 1.5 ct. podczas gdy w tym samym przeciągu czasu kosztuje minimalnie oświetlenie:

olejem licząc pół kilograma po 0.50 zł.)	8.4 ct.
naftą (licząc 1 litr po 0.35 zł.)	3.2 „
gazem (licząc metr sześcienny po 0.30 zł.)	1.6 „
elektrycznością (0.10 zł. wat.)	5.0 „

Widzimy więc, że każdy z używanych dotychczas sposobów oświetlenia jest droższy od spirytusowego. Ale co najważniejsza dla rolników, to zapotrzebowanie znacznych ilości spirytusu, jeśliby oświetlenie spirytusowe ogólnie się rozpowszechniło, a co zatem idzie, podniesienie produkcyi spirytusu. Rolnictwo nasze, opierając się na znacznym zbycie, mogłoby szukać korzyści w zwiększonej produkcyi nowego materyału świetlnego.

U nas naturalnie potrzebaby jeszcze pierwej postarać się o stosowne zniżenie podatku od spirytusu denaturowanego.

KRONIKA.

Zwracamy uwagę na załączony do dzisiejszego numeru cennik nawozów sztucznych dla członków Tow. gosp. gal., oraz na przypomnienie w sprawie zakupna żużli Thomasa.

Z Sejmu. Sejm jak wiadomo, rozpoczął obrady 20. b. m. Następnych dni obradowały komisye. Komisya matka uchwaliła zaproponować do komisyi gospodarstwa krajowego, w miejsce ś. p. Franciszka Jędrzejowicza, pos. ks. Andrzeja Lubomirskiego, a do komisyi dla kas reifeisenowskich, w miejsce dra Paszkowskiego p. Stanisława Dąbskiego.

Prof. dr. Emil Godlewski, dyrektor studyum rolniczego w Uniwersytecie Jagielońskim, mianowany został przez „*Société nationale d'agriculture de France*“ członkiem korespondentem.

Pomoc dla ubogiej ludności wiejskiej. Niektóre powiaty dotknięte nieurodzajem, dostały od rządu zapomogę, wcelu zakupna zboża i ziemiaków na siew. Zachodzi jednakże trudność w nabyciu potrzebnych ilości owsa, jęczmienia i ziemiaków, C. k. Starostwo w Cieszanowie uprasza przeto tych pp. którzyby zboża jare i ziemiaki mieli na sprzedaż o podanie ofert z oznaczeniem ceny i ilości wymienionych produktów do c. k. Starostwa w Cieszanowie.

Wszystkie pisma prosimy o powtórzenie tego ogłoszenia.

Konferencya wstępna w sprawie handlu terminowego zbożem, odbyła się w Wiedniu 13. b. m. Wzięli w niej udział członkowie interesowanych ministerstw, oraz zaproszeni experci. Wypracowano kwestyonaryusz który ma być rozesłany stowarzyszeniom zawodowym rolniczym, izbom handlowym, w ogóle kołom interesowanym. Ministerstwo rolnictwa ma nadto opracować memoryał, zawierający obszerny dotąd zebrany materyał, który ma służyć dla informacyi członków następnej konferencyi, króra podobno ma się odbyć w marcu.

Wystawa psów, międzynarodowa, wszelkich ras odbędzie się w dniach 6—8 maja b. r. w Wiedniu. Na czele komitetu urządzającego stoją hr. Karol Attems jako prezes, a p. Dominik Seipl jako dyrygent.

Kursa o uprawie roślin pastewnych odbędą się jak corocznie urządzane staraniem c. k. wiedeńskiej stacyi rolniczo-botanicznej w Wiedniu, w dniach 18—20 lutego; w Bruk nad Litawą 4, 5 i 6. marca; w Pressbaum 12, 13, 28 i 29. maja, połączone z wycieczką do Melk, celem zwiedzenia tamtejszych kaltur doświadczalnych stacyi wiedeńskiej.

Wczesny zasiew. P. St. Gromnicki, właściciel Oleksiniec koło Borszczowa donosi pod d. 16. b m.: Dzisiaj przy śpiewie skowronków i ciepłem powietrzu (20° R w słońcu) zasiałem 20 morgowy łan owsa, a włóczenie wypadło tak wyśmienicie, jak przy zasiewie kapryśnego jęczmienia. Ponieważ jestto już druga próba siejby mojej w tym roku, bo 24. stycznia zasiałem 5 morgów owsem — przeto podaję ją do publicznej wiadomości, gdyż Bóg wie — komu zapisanem jest ponowienie takiej próby dożyć.

Sprzedaż otrąb na r. 1899. z magazynów wojskowych we Lwowie i Brzeżanach, odbędzie się na licytacyi dnia 7. marca we Lwowie (ul. Janowska l. 3.) o godzinie 10. przed południem. Sprzedaż otrąb z magazynów w Złoczowie (w ilości 450 q) odbędzie się dnia 27. lutego tamże, o godz 10 rano. W magazynach wojskowych w Tarnopolu, odbędzie się lirytacya na otręby (350 q) dnia 2. marca o godzinie 10 przed południem.

DROBNE WIADOMOŚCI.

Oznaczenie wieku u ptactwa domowego. Kurę bardzo młodą, nie starszą nad 6 tygodni, tak zwaną hamburgską, można poznać po giętkim tylnym końcu mostka. U kury w wieku od 6 tygodni do mniej więcej dziewiątego miesiąca tj. do czasu, kiedy u niej występuje dojrzałość płciowa, koniec mostka jest łatwo łamliwy; u starej zaś, można go złamać dopiero przy użyciu znaczniejszej siły. Kości łonowe i siedzeniowe można u młodej kury wgiąć wgłąb; u starej zaś przy tem usiłowaniu łamią się. U koguta $4^1/_2$ miesięcznego ostroga jest dopiero zaznaczona szeroką łuską, a od tego czasu rośnie ona tak, że po 7 miesiącach wynosi około 3 cm., w późniejszym wieku się jeszcze dalej wydłuża. Młody indyk posiada koniec skrajnej lotki ostro zakończony, a u starego jest on zaokrąglony. U starej indyczki odbyt otoczony jest czerwonym pierścieniem. Bardzo młode gołębie mają skórę na piersiach białą, młode do (5—6 miesięcy) niebieskawo-różową, a stare niebieskawo czerwoną. U bardzo młodych cały mostek jest giętki, u trochę starszych giąć się daje tylko jego tylny koniec, a u jeszcze starszych i ten jest sztywny. Puch u gołębia dowodzi, że jest młody. (Ztschr. f. Fleisch u. Milch. 1898. 11.).

K. H.

P. T. Członkowie Towarzystwa wzajemnej pomocy dzierżawców ziemskich — zechcą podczas obrad Rady ogólnej c. k. Towarzystwa gospod. galic. zgłosić się w dniu 2, marca b. r. do biura Towarzystwa gospod. galic. Lwów, Słowackiego l. 8, dla dowiedzenia się o miejscu i godzinie, odbyć się mającego posiedzenia Towarzystwa wzajemnej pomocy dzierżawców ziemskich.

Pytania i odpowiedzi.

Pytanie 7. Czy kto z Szanownych Czytelników zasiewał „Nostrzyk wysoki“ (*Melilotus alba altissima*, Bokharaklee) na zielony nawóz, i z jakim skutkiem. Chciał bym bowiem zasiać go na glebie wapiennej na podłożu kredowem w pszenicę, pod ziemniaki. Pszenica jest po grochu pod który dano 4 q. kainitu i 150 kg. superfosfatu (18 %) na morg. Jak przyorywać tę roślinę i kiedy?

Ze stołu redakcyjnego.

Dr. A. Sempołowski Wyniki prac i doświadczeń wykonanych przez stacyę doświadczalną w Sobieszynie za r. 1897/8. (Warszawa 1899. 136. str. z I. tabl.) Treściwe sprawozdanie o pracach stacyi sobieszyńskiej zawiera jak corocznie opis prac laboratoryjnych, doświadczeń polowych i w szkółkach, oraz opis zbiorowych doświadczeń porównawczych dokonanych pod kierunkiem stacyi w różnych gospodarstwach w Królestwie polskiem. Widać ze sprawozdania tego niestrudzoną, ciągłą, wielce pożyteczną i doniosłą działalność zasłużonego kierownika stacyi, dla dobra ojczystego rolnictwa. Interesujące są wyniki porównawczej uprawy różnych odmian pszenicy w r. 1897. w ogóle bardzo niekorzystnym. Próby te jakkolwiek co do cyfr plonów mają wartość przeważnie tylko lokalną, to jednak jedno okazują zgodnie, że odmiany swojskie uszlachetnione, wyższą wartość mają dla nas, niż zagraniczne, z zachodu, wysoko szlachetne. Puławka, Płocka, Sandomierska, Niedźwicka, dały wyższe plony i wyższą wagę ziarna niż Frankenstańska, Sqare head, Grenadyerska, Żyto t. zw. włościańskie w tamtym złym roku przewyższyło plonem nawet Petkuskie, Szlanszteckie i Tryumf.

Niepodobna nam tu wchodzić bliżej w wszystkie szczegóły zawarte w sprawozdaniu, ale nie możemy nie zwrócić uwagi na ciekawe próby uszlachetnienia przez selekcyę wyki pastewnej. Z jednego gatunku wyki siewnej otrzymał p. Sempołowski 7 typów mniej lub więcej charakterystycznych z których kilka posiada cenne przymioty. Ustalić je, będzie zadaniem dalszych doświadczeń, których wyników z ciekawością oczekiwać musimy.

K. M.

Wiadomości handlowe.

Ziemiopłody.

Lwów, 24. lutego. Pszenica 9·15—9·50, na termin —·—, żyto 7·50—7·75, na termin —·—, owies obroczny nowy 6·50—6·75, jęczmień pastewny 5·75—6, browarniany 6·75—7·75, rzepak 10·50—11·25, groch pastewny 6·—·—, do gotowania 7·——9·—, wyka 5·25—6·—, bobik 5·25—6·—, hreczka 7 50—8·25, kukurudza nowa 5·50—5·80, stara —·—; chmiel za 56 kg., 65·——80·—, koniczyna czerwona 45·—60·—, biała 40·——50·—, szwedzka 40·—60·—, tymotka 17·——21·—, spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·——16·25, na termin 16·75—·—17·25.

Usposobienie niezmienne.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wiedeń, 24. lutego. (*Giełda zbożowa*). Pszenica na wiosnę —·— do 9·75, żyto na wiosnę —·— do 8·11, owies na wiosnę —·— do 6·09, kukurydza na maj czerwiec do 4·96.

Spirytus za 1 hl. 100% *Lwów* 24. lutego paritas *Tarnopol* 16—16·25 na termina 17.— do 17.25. *Wiedeń* 18·20—18.30 zł. *Czerniowce* 20. lutego. Spirytus gotowy 16·25—16·50; na termina 16·——16·20.

Płacono 100 *kg.* loco	Przemyśl 17. lutego	Tarnopol 21. lutego	Stanisławów 16. lutego	Czerniowce 20. lutego
Pszenica	9·20—9·50	9·25—9·50	9·75	9·50—9·65
Żyto	7·50—7·80	6·90—7·30	7·75	7·80—7·90
Jęczmień browarny	6·——6·50	5·50—6·25	5·75	6·25—6·75
„ na krupy	6·25—6·50	6·70—6·75	—·—	—·—
Owies	6·60—7·—	6·——6·30	6·—·—	5·90—6·—
Kukurudza	6·——7·—	4·90—5·90	5·25·—	4·45—5·—
Hreczka	7·——8·—	6·——7·—	7·25·—	—·—
Groch	7·——9·50	5·50—8·50	6·50	—·—
Fasola	6·50—9·—	7·——7·25	7·——6·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	5·——6·—	—·—	5·—·—	6·50—6·75
Koniczyna czerwona	—·—	35·—50·—	40·—	46·—50·—
Rzepak	—·—	—·—	—·—	—·—

Bydło i świnie.

Lwów, 22. lutego. Za woły przeciętnej żywej wagi 400—500 kilo płacono po 25—29 ct. za krowy „ „ „ 350—500 „
„ „ 20—26 „ „ buhaje „ „ „ 400—600 „
„ „ 22—27. Ceny mięsa w rzeźni, tylne od 40—48, przednie 32—52 za kilo. Targ ożywiony Widoki lepsze.

Wiedeń, 20. lutego. Wskutek spędu mniejszego od poprzedniego targu o 1700 sztuk wołów poprawiły się ceny wołów galicyjskich o 1 do 2 złr. Spęd 4.568 sztuk. Płacono za galicyjskie prima, 35—38 złr. Towar średni 30—33 złr. Krowy 21—27 zł. buhaje 26—31.

Praga, 20. lutego. Spęd z Galicyi 888, sztuk. Płacono za woły, towar średni 27—30 złr., prima 30—33 złr. Krowy od 24—28 złr. Buhaje 27—33 złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ słaby.

Berno morawskie, 16. lutego. Spęd 80 sztuk; płacono za woły prima 35—37, średnie 31—34 złr. za 100 kilo żywej wagi. Targ dobry.

Związek zajmujący się komisową sprzedażą bydła na wszystkich targach sprzedał w ciągu tygodnia: *We Lwowie*, woły P. hr. Czosnowskiego z Rogoźny i P. Zdzisława Obertyńskiego z Hujcza, *we Wiedniu* woły, pierwszej spółki rzeźników lwowskich.

Ogólny Związek handlarzy i hodowców bydła
we Lwowie, Kopernika 7.

Wiedeń, 22. lutego. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 8 418 sztuk świń, między temi 3.421 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie od $45^1/_2$—$46^1/_2$, za galicyjskie młode swinie od 36 do 45 ct. za kg. żywej wagi.

Zarządzenia policyjno weterynarskie.

Przywozu świń do Galicyi wzbroniono z następnych powiatów Bośnii i Hercegowiny: Bos. Dubica, Bos. Gradiska, Cazin, Krupa, Brčka i Bjelina.

Z powodu panującej na Węgrzech 1. zarazy płucnej zakazano wprowadzania bydła rogatego z następujących komitatów: Arva, Liptó, Nyitra i Trencsen; 2. z powodu zarazy pomoru świń, zakazano wprowadzania nierogacizny z następujących komitatów: Abajn-Torna, Alsó-Fehér, Arad, Bereg, Bihar, Borsod, Gömör-Kishont, Komárom, Marós-Torda, Nagy-Kükűllő, Nógrad, Pest-Pilis-Solt-Kiskun, z wyjątkiem zakładu tuczenia świń w Köbanya (Steinbruch), Pozsony, Saros, Somogy, Szabolcs, Szatmar, Szeben, Temes, Tolna, Torontal, Udvarhely, Ung, Vas, Veszprém, Zala i Zemplén, dalej Debreczen, Kolozsvar, Komarom, Maros-Vasarhely, Szabadka, Szatmar-Nemati, Szeged i Ulvidek oraz z Kroacyi-Slawonii z komitatów: Belovar-Kreutz i Varasdin.

Redaktor odpowiedzialny *Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.

Wykaz firm kontrolowanych

przez krajową Stacyę doświadczalną botaniczno-rolniczą

w Dublanach:

Bank rolniczy we Lwowie;
Dom dla ziemian we Lwowie;
Dom rolniczo-produkcyjny Ernesta Bahlsena w Krakowie, ulica Karmelicka l. 21—23.
Handel nasion M. Woliński i T. Kaczyński we Lwowie;
Handel nasion J. Lewiecka w Krakowie;
Krajowa kultura nasion Borowna J. Bulsiewicza w Bochni;
Pierwsza krajowa produkcya nasion T. Łuckiego w Mełnie;
Rolniczy zakład uprawy nasion Juliana barona Brunickiego w Podhorcach;
Zakład ogrodniczy L. Freegego w Krakowie;
Związek handlowy dla kółek rolniczych we Lwowie.

Wyżej wymienione firmy handlowe i hodowcy nasion zawarli na przeciąg roku 1899 ze Stacyą doświadczalną botaniczno-rolniczą w Dublanach umowę, mocą której zobowiązali się:

I) poddać wszystkie sprzedawane nasiona rolnicze i leśne ocenie Stacyi,

2) zapewnić kupującym przez wręczenie listu gwarancyjnego (na blankiecie ku temu przez stacyę wydanym) **prawdziwość. pochodzenie, czystość nasienia, siłę kiełkowania, brak kanianki** (zarazy) **lub jej ilość w jednym kilogramie towaru.**

3) odszkodować kupujących w razie pokazania się różnicy pomiędzy wartością gwarantowaną, a rzeczywistą towaru.

Listy gwarancyjne upoważniają kupujących przynajmniej za 100 koron tego samego towaru, zbóż zaś za 250 koron, do powtórnej oceny w Stacyi botaniczno-rolniczej w Dublanach na koszt firwy kontrolowanej, kupujących zaś za mniejsze kwoty, do 50% zniżki taryfy Stacyi.

Bliższe szczegóły, dotyczące warunków umowy, rodzaju gwarancyi i odszkodowania. uwidocznione są na odwrotnej stronie listu gwarancyjnego.

Niektóre z firm wyżej wymienionych sprzedają nasiona w nieszytych workach, zaopatrzonych **w plombę i świadectwo Stacyi.**

Dublany, 16. lutego 1899.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz
kierownik Stacyi.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3.

W sprawie zakupu żużli Thomasa.

Ponieważ Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego zakupił dla swych członków żużle Thomasa na rok 1899, a nie wykluczoną jest rzeczą, że w ciągu roku żużle podrożeją, przeto pożądanem jest, żeby członkowie już teraz, ile możności, zamawiali sobie żużle Thomasa **na jakiekolwiek termina aż do grudnia 1899 r.**, wskutek czego będą zabezpieczeni przed podwyższeniem ceny, jak to się udało wielu naszym członkom w r. 1898. Obecna cena wynosi $17\frac{1}{2}$ ct. za 1 kg. % kw. fosf. rozp. w cytr. amon. lub 15·8 ct. za 1 kg. % kw. fosf. w ogóle, w tem około 75% (zdarza się jednak i 90%) rozp. w cytr. amon. Wynosi to: przy gwarancyi *14% kw. fosf. rozp, w cytr. amon. za wagon loco Morgenroth zł. 245*; *przy gwar. 14% kw. fosf. w ogóle* (w tem 75% rozp. w cytr. amon.) *loco Morgenroth 221 zł. 20 ct. przy gwar. 16% kw. fosf. rozp. w cytr. amon. paritas Morgenroth zł. 280*; — we wszystkich wypadkach z opustem 2% za gotówkę, lub na akcept 4-miesięczny.

Komitet Tow. gosp. pośrednicząc w zakupnie nawozów dla swoich członków, chce wszelkie korzyści po opędzeniu kosztów przysporzyć jedynie P. P. Członkom Towarzystwa, to też dodatkowo oznajmia Komitet, że członkowie pobierający żużle Thomasa w miarę obrotów w r. 1899, **otrzymają z końcem roku rabat**, który na podstawie doświadczeń 1898 r. wyniesie przypuszczalnie około zł. 10 od wagonu.

Z Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

n 8

Dodatek do „Rolnika“.

Cennik nawozów sztucznych

na wiosnę roku 1899 (do końca kwietnia)

dla Członków i Oddziałów c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego,

które sprowadzać można za pośrednictwem

Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego

we Lwowie.

LWÓW.
Z drukarni i litografii Pillera i Spółki
1899.

Zestawienie cen.

Marka t. j. rodzaj nawozu	Zawartość gwarantowana: kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie	kwasu fosforowego w ogóle	kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynianie amonowym	azotu	Cena za 10.000 kg. z workami: franko stacye Gal. wschodniej zł.	franko stacye Gal. zachodniej zł.	Uwaga
Superfosfat kostny	18%				492·48	475·20	za gotówkę 3% mniej
Superfosfat kostny	16%				437·76	422 40	
Superfosfat mineralny	18%				475·20	457·92	
Superfosfat mineralny	16%				422·40	407·04	
Superfosfat amoniakalny	12%			4%	624·—	608·64	
Mączka kościana roztworzona kwasem siarkowym	14%			2%	533·76	528·—	
Mączka kościana parzona		21%		4%	625·—	600·—	
Żużle Thomasa			14%		loco Morgenroth Zł. 245·—		za gotówkę 2% mniej.
Żużle Thomasa		14% w tem około 75% rozp. w cytr. amon.			Zł. 221·20		
Żużle Thomasa			16%		Paritas Morgenroth Zł. 280·—		

Superfosfaty i mączki kostne przy odbiorze 5.000 kg. po cenach wagonowych ale loco Lwów, przy odbiorze niżej 5.000 kg. po cenach wyższych o ct. 40, niż ceny wagonowe i to loco Lwów.

Żużle Thomasa z gwar. 14% cytr. przy odbiorze niżej wagonu po zł. 3·80 loco Lwów.

Saletra chilijska przy drobnym odbiorze po zł. 13·— loco Lwów, przy odbiorze 5.000 kg. po zł. 12·50 loco Lwów, przy odbiorze całych wagonów po zł. 11·50 franco stacya odbiorcza.

Siarkan amonowy przy drobnym odbiorze po zł. 15·— loco Lwów, przy odbiorze 5.000 kg. po zł. 14·50 loco Lwów, przy odbiorze całego wagonu po zł. 14·— franco stacya odbiorcza.

Siarkan potasowy w drobnym odbiorze po zł. 14·50 loco Lwów, przy 5.000 kg. po zł. 14·25 loco Lwów, przy całym wagonie po zł. 14·— franco stacya odbiorcza.

Ceny saletry, siarkanu potasowego i amonowego są zmienne i wymagają dlatego osobnego porozumienia. Artykuły te sprzedają się tylko za gotówkę.

Wapno nawozowe loco Glinna-Nawarya wagon zł. 12·—.

Kajnitu nie sprowadzamy; najtaniej można go dostać przez Krajowe Biuro sprzedaży soli w Kałuszu po cenie zł. —·77 za 100 kg. loco Kałusz, nadsyłając własne worki franco do Kałusza, albo po zł. —·95 z workiem.

Warunki spłaty: Superfosfaty i mączki kostne za gotówkę z opustem 3% od ceny albo na akcept 6 miesięczny bezprocentowy; żużle Thomasa za gotówkę z opustem 2% albo na akcept 4 miesięczny bezprocentowy. Ponieważ weksle zdolne do eskontu muszą mieć dwa podpisy, przeto od warunku tego nie może Komitet nigdy odstępować a rzeczą Członków naszych jest postarać się o drugi podpis czyto przez tworzenie w powiatach grup wzajemnej poręki, czy przez żyrowanie weksli przez kasy zaliczkowe, kasy oszczędności i t. d. **Zamówienia uskutecznia się dopiero po nadesłaniu gotówki lub akceptu, w ostatnim razie dosyć wcześnie, ażeby zdolność wekslu do eskontu zbadać można.**

Wszelkie zamówienia należy czynić na kilka tygodni przed terminem dostawy, ponieważ fabryki zastrzegają sobie wyraźnie jako termin dostawy 2—4 tygodni, a w miesiącach lipcu, sierpniu i wrześniu nawet 4—6 tygodni. Reklamacye z tego tytułu nie mogą być uwzględnione.

Fracht kolejowy opłaca tylko odbiorca przy żużlach Thomasa (dla zoryentowania się podajemy w tym celu osobną tabelę frachtów wedle nowej taryfy) superfosfaty zaś i mączki kostne dostarcza się w całych wagonach franco do wszystkich stacyi. Granicę między wschodnią a zachodnią Galicyą stanowi linia: Tarnów, Nowy Sącz, Gorlice, Orłów. Żużle Thomasa 16% kw. fosf. rozp. w cytr. amon. (które wysyłamy o ile tylko ściśle ograniczona ilość wystarczy) odchodzą z Bubenc skąd fracht jest droższy, niż z Morgenroth, różnica obu tych frachtów potrąca się jednak z ceny: n. p. sprowadzając towar do Lwowa płaci się za żużle 14% zł. 245·— i fracht zł. 51·23, za żużle 16% zł. 2·80 mniej różnica frachtów zł 96·05 a zł. 51·23 czyli mniej zł. 44·82 t. j. zł. 235·18 i fracht zł. 96·05.

Gwarancya: Za nadwyżki zawartości nic się nie płaci, za brak zaś zwraca się stosunkową należytość a to: za brak wyżej $^1/_2$% kwasu fosforowego, za brak wyżej $^1/_4$% azotu i za brak wyżej $^3/_4$% kwasu fosforowego rozpuszczalnego w cytrynianie amonowym.

Analiza chemiczna. Próbki do analizy chemicznej należy zbierać co najmniej z 10 nieuszkodzonych w transporcie i niezmoczonych worków, wymieszać je należycie, wsypać do trzech suchych flaszek lub słoików, zaopatrując każdą w odpowiednią etykietę wyciętą z przepisów brania próbek, i odesłać jedną z nich do Krajowej Stacyi doświadczalnej chemiczno-rolniczej w Dublanach, a drugą i trzecią należy zatrzymać w rezerwie dla ewentualnej superanalizy. Za analizę nawozów nic nie płaci odbiorca, lecz tylko fabryka. Jeżeli analiza wykaże brak podlegający bonifikacyi, wtedy odbiorca zwraca się z reklamacyą, zaopatrzoną w certyfikat analizy, do c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego. Fabryka ma prawo zażądać, żeby odbiorca drugą rezerwową próbkę posłał jeszcze do superanalizy do Wiednia, Pragi lub Darmstadtu. W razie gdyby fabryka robiła zarzuty, może odbiorca sam zarządzić superanalizę. Koszta superanalizy ponosi ten, kto jej zażądał. Przeciętna obu analiz jest miarodajną do ostatecznego obliczenia.

UWAGA: Ceny superfosfatów są stałe na całą wiosnę 1899 r., ceny żużli Thomasa mogą na żądanie kartelu być podwyższone lub zniżone, w razie podwyższenia ceny przysługa Członkom prawo pobierania po dawnej cenie przez dni 14. Kontyngent żużli 16% jest ograniczony, sprzedaje się je tylko, o ile zapas zakupiony starczy. Zawartość żużli zawisła jest od produkcyi, i dlatego zastrzega się z góry około 1% różnicy t. z. że zamiast 16% dostarczy się i policzy 15%, a zamiast 14% tylko 13%.

	Morgenroth	Bubenc		Morgenroth	Bubenc
Bełz	50·37	95·20	Mikołajów Drohowyże .	54·80	98·60
Bóbrka	53·90	97·75	Monasterzyska . .	70·60	109·65
Bolechów . . .	56·80	100·30	Mościska . . .	46·55	90·95
Borysław . . .	52·50	97·75	Nowy Sącz . . .	39·75	82·25
Brody	59 60	102·—	Oleszyce . . .	44·43	89 25
Buczacz . . .	72·90	111·35	Ottynia	66·60	107·10
Bursztyn . . .	60·30	102·85	Podwołoczyska . .	69·50	108·80
Czerniowce . . .	76·90	113·90	Przemyśl . . .	44·43	89·25
Czortków . . .	77·—	113 90	Przeworsk . . .	41 03	85·—
Dębica	35·50	78·20	Rawa ruska . . .	47·83	92·65
Dobromil . . .	46·55	90·95	Rozwadów . . .	42·30	86·70
Dolina	58·20	101·15	Rymanów . . .	43 15	87·55
Drohobycz . . .	51·65	96·90	Rzeszów . . .	38·05	82·45
Gorlice	38·90	83·30	Sądowa Wisznia . .	47 83	92·65
Gródek	49·10	94·35	Sambor	49·10	94·35
Hliboka	80 30	116·45	Sanok	44·85	90·10
Husiatyn . . .	81·60	117·30	Sędziszów . . .	36·78	82·25
Iwonicz	42·30	86·70	Skole	57·90	101·15
Jarosław . . .	42·30	86·70	Śniatyn	73·40	111·35
Jasło	40·17	85·—	Sokal	52·50	97·75
Kałusz	61·30	103·70	Stanisławów . . .	64.30	105·40
Kołomyja . . .	69·90	108·80	Stryj	54·10	98·60
Korczów k. Uhnowa .	49·95	94·35	Tarnopol . . .	64·30	105·40
Krasne	55·40	99·45	Tarnów	32·10	73·95
Krystynopol . . .	51·65	96·90	Ustrzyki . . .	47·83	92·65
Łańcut	39·75	84·15	Zabłotów . . .	71·80	110·50
Lwów	51·23	96·05	Zadwórze . . .	54·40	97·75
Lubaczów . . .	44·85	90·10	Złoczów . . .	57·90	101·15